

● Z wielkim zainteresowaniem przyjęta została nowa inscenizacja „Wesela” Wyspiańskiego w Teatrze Śląskim w Katowicach – pierwsza z premier, przygotowanych na bieżący sezon przez ten zespół, którym kieruje obecnie znany aktor, reżyser i pedagog – Michał Pawliński. Najbardziej interesującą i nową rzeczą, jaką udało nam się zrobić w tym spektaklu – mówi jego reżyser, dyr. Pawliński – jest próba odmiennego niż dotychczas odczytania II aktu: widma – „osoby dramatu” są obecne wszystkie na scenie przez prawie cały akt, wśród uczestników zabawy jawią się jako niemal żywa materia, jeśli nie w sensie osoby, to sprawy, którą przynosi, zadania, które ma do spełnienia na scenie. Wreszcie –

sprawa „chocholego tańca” i chochoła w ogóle, który również w II akcie przez cały czas jest tam gdzieś dyskretnie obecny jako gospodarz tej nocnej fety na wielką skalę – na skalę narodową. I jeszcze innowacja scenograficzna Krzysztofa Pankiewicza: wiszące nad sceną kopie znanych polskich obrazów historycznych – to historyzoficzne „rozmalowanie” losów naszego narodu nad bronowicką izbą ma duży walor artystyczny, pozwala mówić donioślej o niektórych sprawach.